

W. Jaruzelski spotkał się z kanadyjskimi przemysłowcami

20 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął przebywających w Warszawie: Pierre'a E. Trudeau — premiera Kanady w latach 1968—79 i 1980—84, Paula Desmarais — prezesa firmy Power Corporation of Canada oraz Andre Desmarais — wiceprezesa tej firmy. W trakcie rozmowy wymieniono poglądy na stosunki polsko-kanadyjskie, w tym polityczne i gospodarcze. Wskazano na tradycje współpracy, w tym wspólny udział w koalicji antyfaszystowskiej w latach II wojny światowej. Stwierdzono, iż obecnie wzrosły szanse pełniejszego wykorzystania różnorodnych możliwości i form współdziałania, zarówno na forum międzynarodowym, jak i w stosunkach dwustronnych. Sprzyjają temu pokojowe wysiłki — tak dobitnie zaświadczają na niedawnym moskiewskim forum — w których aktywnie uczestniczy Polska. Wyrażono zwłaszcza nadzieję na szybszy i szerszy rozwój współpracy gospodarczej między Polską i Kanadą w najbliższej przyszłości.

W spotkaniu uczestniczyli: Tadeusz Olechowski — podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz Ryszard Kariski — prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Obecny był ambasador Kanady Eric Bergbusch. (PAP)

Oświadczenie J. Urbana

„Rząd PRL przyjmuje z satysfakcją zniesienie bezprawnych restrykcji, które społeczeństwu polskiemu wyrządziły znaczne szkody. Likwidację restrykcji uważamy za punkt wyjścia do dalszej poprawy stosunków polsko-amerykańskich, których rozwój musi być pozbawiony prób ingerowania w nasze sprawy wewnętrzne. Ze zniesieniem restrykcji powiązanie jednego z czynników obciążających stosunki Wschód — Zachód. Liczymy na to, że rozwój obustronnie korzystnej współpracy gospodarczej przyczyni się do stopniowego ograniczania wielu ujemnych dla Polaków skutków, które restrykcje spowodowały”. (PAP)

Walki w Bejrucie

Nadzieja w Syrii

Piątek był piątym z kolei dniem walk toczących się na ulicach zachodniej Bejrutu. Nadal wznowiono barykady, nad miastem rozbrzmiewała kanonada serii artyleryjskich. Jednak zdaniem obserwatorów starcia nieco osłabły i po raz pierwszy od pięciu dni wielu mieszkańców wyszło z piwnic by uzupełnić zapasy żywności w nielicznych otwartych sklepach.

Ciąg dalszy na str. 2

Pokojowa inicjatywa Norwegii

Norwegia przygotowuje się do przedstawienia w NATO nowej inicjatywy mającej na celu zniesienie agresywnej strategii tego bloku. Rząd Norwegii zamierza na najbliższej sesji Rady NATO wręczyć wszystkim partnerów z tego bloku do podpisania za przyłączeniem Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych i zobowiązania się do nieposiadania, jako strona pierwsza, broni jądrowej w jakimkolwiek konflikcie. Rząd Norwegii zamierza jednocześnie dążyć do utworzenia na północy Europy strefy bezatomowej, tj. wprowadzenia w życie idei, którą aktywnie popierają wszystkie państwa skandynawskie. (PAP)

Jarosław Michalewicz w „belgijskiej” kadrze

INFORMACJA WŁASNA

Pierwsza drużyna piłkarska wyjechała na kilkudniowe zgrupowanie i trzy gry kontrolne do Belgii. 12 lutego trener kadry — Wojciech Łazarek podał nazwiska 17 z 19 zawodników, którzy znajdą się w ekipie. Pozostają dwie nominacje, które zostaną wręczone po testach i sparingu kadrowiczów, który odbył się 19 bm. w Poznaniu. Trener W. Łazarek powołał na konsultację dwóch piłkarzy Jagiellonii — Jacka Bayera i Jarosława Michalewicza. Do Poznania pojechał tylko J. Michalewicz, bo-

ciąg dalszy na str. 2

W poniedziałkowej „GW”

* Co roku powstają nowe leki. Przemysł farmaceutyczny dostarcza różnego rodzaju związków i preparatów, które mają leczyć, zapobiegać chorobom, koić ból

NIM TRAFIA DO APTEK

muszą przejść gruntowny test. Zobaczmy jak wygląda on w Zakładzie Farmakodynamiki AMB.

* Pazerność? Głupota? Brak umiejętności przewidywania? A może zwykła indolencja? Paragrafy Kodeksu Karnego takich wątpliwości mieć nie mogą. Zjawisko rozprzestrzenienia się jak ognia i pochłaniania młodości, a są to

PRAWDZIWIE GORĄCE ZŁOTÓWKI

* Jeśli miałeś nieszczęście przez nieuwagę spowodować, niegroźny nawet, wypadek drogowy i masz wyrzuty sumienia, nie dręcz się dłużej. Być może razem z tobą

WINIEN JEST KSIĘŻYC.

Kosztowna przejażdżka

Dość drogo, bo aż 150 tys. zł i 1,5 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem przez 3 lata kosztował 22-letniego kierowcę MKS ze Stalowej Woli Michała D. nocny kurs skradzionym autobusem. Zaprzęgnięto bowiem w środku

nocy powrócić do domu w pobliskim Kłzowie autobusem z macierzystej załadunk. Był wówczas pijany. Jazda zakończyła się na słupie latarni jeszcze ze Stalowej Woli. (PAP)

„Gazeta” komentuje

Z trwających wciąż obliczeń ubiegłorocznego dorobku regionalnych racjonalizatorów i wynalazców wynika trochę optymistycznie i tyleż uwag krytycznych. Niestety, analizy przygotowywane przez wojewódzkie urzędy

Ruch wynalazczy czy stagnacja

statystyczne nie są kompletne. Nie wiadomo dlaczego nie uwzględniają osiągnięć i mankamentów w drobnej wytwórczości, spółdzielczości, jednostkach pracujących na rzecz rolnictwa itd.

Na domiar złego stworzono niedawno paradoksalną sytuację: wojewódzkie kluby techniki i racjonalizacji mające pomagać w rozwoju pracowniczego wynalazczości odcieżyły się z statystycznych informacji. Jeśli chcą coś wiedzieć, muszą (tak jak obecnie łomżyński WKTIR) za pośrednictwem swoich informatorów wydobywać z zakładów te sa-

me wiadomości, które otrzymuje WUS i uzupełniać je o te, które z założenia pominięto.

Dlatego wynalazcze obrachunki roku ubiegłego długo jeszcze nie będą kompletne i trwać będą tygodniami (suwalski WUS ma je zakończyć w pierwszych dniach marca). Jeszcze bardziej spóźnione bywają uroczyste podsumowania konkursów i współzawodnictw. Dotyczą z reguły okresów dawno zapomnianych przez twórców i mają smak po-

obiedniej mustrady. Jest to — moim zdaniem — kłopotliwa bariera, którą trzeba usunąć jeśli chcemy, by gratyfikacje stanowiły dopiód do dalszej pomysłowości, zaś statystyka służyła nawiązaniu najsłabszych pod tym względem jednostek, a nie wypełnianiu archiwów.

Ze wstępnych danych wynika, że racjonalizatory woj. łomżyńskiego przysporzyli gospodarce w ub. roku 1 miliard zł, czyli tyle, ile w najlepszym — 1979 roku. Do tego ra-

ciąg dalszy na str. 2

69 rocznica Armii Radzieckiej

Uroczysty koncert w Warszawie

W Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty koncert, zorganizowany przez Główny Zarząd Polityczny WP i Zarząd Główny TPPr na okazji 69 rocznicy Armii Radzieckiej. Wśród zaproszonych gości obecni byli członkowie władz partyjnych i państwowych, działacze polityczni i

społeczni, przedstawiciele ambasady Związku Radzieckiego, dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, attaché wojskowi państw socjalistycznych oraz delegacje zalog warszawskich zakładów pracy, kombatanci, żołnierze stołecznego garnizonu, mieszkańcy stolicy i młodzież. (PAP)

W naszym regionie

INFORMACJA WŁASNA

Z okazji 69 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, 20 bm. w Łomży z oficerami Armii Radzieckiej, słuchaczami Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie — ppłk Aleksandrem Mieszkawinem i mjr. Michałem Szkurinem spotkali się kombatanci, dawni żołnierze Armii Radzieckiej i przedstawiciele organizacji społecznych.

Przewodniczący ZW TPPr — Mieczysław Brzeziński podkreślił, że wśród mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej żywa jest pamięć o żołnierzach

radzieckich, którzy walczyli o wyzwolenie naszego kraju spod okupacji hitlerowskiej.

ciąg dalszy na str. 2

Plenum WK ZSL w Łomży

Pieniądze w łecenie to nie wszystko

Hilary Karwowski — prezesem WK

Zadania członków, kół in-stancji Stronnictwa w aktywizacji działalności rad narodowych i samorządów terytorialnych były tematem wczorajszego (20 bm.) posiedzenia plenarnego WK ZSL w Łomży. W związku z rezygnacją — z powodu przejścia na emeryturę — dotychczasowego prezesa WK — Czesława Gartycha, Plenum powierzyło tę funkcję Hilaremu Karwowskiemu — dotychczasowemu prezesowi WZGS.

Dotychczasowe analizy i obserwacje — stwierdził w referacie sekretarz WK, Mirosław Anaszk — pozwala-

ciąg dalszy na str. 2

Gigantyczny turbogenerator

W Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych „Dolmel” zaawansowana jest budowa wielkiego turbogeneratora o mocy 500 MW przeznaczanego dla elektrowni atomowej w Żarnowcu. Będzie to największe urządzenie tego typu, jakie dotychczas budowano w kraju. Obecnie budowany jest stojan wirnika i montowane są tarcze łożyskowe. Uzupełnia się także wyposażenie stanowisk robotniczych do dalszych etapów budowy. (PAP)

Nagroda im. Zygmunta Glogera

Za popularyzację i ochronę kultury staropolskiej

INFORMACJA WŁASNA

Na posiedzeniu w Warszawie Kapituła pod przewodnictwem prof. Aleksandra Gieysztor rozstrzygnęła konkurs o doroczną ogólnopolską nagrodę i medal im. Zygmunta Glogera, której patronują wojewoda łomżyński i redakcja tygodnika „Kontakty”. Nagroda przyznawana jest za szcze-

gólne zasługi w popularyzacji i ochronie dóbr kultury staropolskiej i ludowej. Nagrodę i stopnia przyznano prof. dr. Czesławowi Herasowski z Uniwersytetu Wrocławskiego za dorobek naukowy w dziedzinie historii i literatury staropolskiej oraz folklorystyki, a także badań nad literaturą ludową i popularną. Drugie nagrody otrzymał prof. dr. Wanda Przyorka z Instytutu Kultury Materialnej PAN — za książkę „Kultura i tradycja ludowa w polskiej myśli humanistycznej XIX i XX wieku”, dorobek naukowy w dziedzinie badań kultury i sztuki ludowej oraz doc. dr. hab. Adam Dobroski — za prace naukowe poświęcone regionowi łomżyńskiemu.

Nagrody specjalne dla animatorów życia kulturalnego woj. łomżyńskiego przyznano: Pawłowi Olszewskiemu z Ciechanowa i Społecznemu Muzeum Pożarnictwa w Szczecynie. Nagrody zostaną wręczone podczas sesji naukowej poświęconej Zygmunto Glogerowi. (jtb)

● Dlaczego chciał pan odejść? — To było w 1984 r. Chciałem przekwalifikować się z majstra na robotnika. Z mojej brygady odchodzili wtedy najlepsi fachowcy. Powód — zbyt niskie zarobki. Ponadto źle traktowano tzw. do-

ciąg dalszy na str. 2

Argentyna

Hitler zmarł w 1986 roku?

Według rewelacji przedsięwziętej przez Mendozę Maza Gregoricę, wydrukowanych przez prasę argentyńską, przed 4 miesiącami zmarł ponoć w Argentynie w wieku 97 lat Adolf Hitler. Według tego samego źródła, Eva Braun wraz z trójgiem adoptowanych dzieci jakoby nadal żyje w północnej Argentynie.

Maz Gregoricę zaproponował sprzedaż wszelkich bliźszych szczegółów na ten temat oraz dokumentacji ze „umarzonego” — jego dziennika — cenę pół miliona dolarów, przy czym w wypadku niepotwierdzenia się jego rewelacji, go-

tów się zwrócić nie sumę. Wśród informacji, zaofiarowanych na sprzedaż znajduje się adres pobytu Ewy Braun oraz miejsce, w którym podobno pochowano superbrodnarza wszechczasów.

Pierwsze komentarze na temat rewelacji argentyńskiego biznesmena są sceptyczne. Argentyńska filia Towarzystwa Żydowskiego — największa organizacja Żydów w tym kraju wyraziła wątpliwość co do prawdziwości wersji Gregoricę. Jednak zapowiedziała przeprowadzenie własnego dochodzenia w tej sprawie. (PAP)

Pantera w.. fabryce!

Nikt nie uwierzył pracownikowi obiektu, dostarczającego chłodnię powietrze do hal fabrycznych w delhijskiej dzielnicy Wazirpur, gdy ten oświadczył, że w jednym z pomieszczeń tego obiektu widział żywą panterę. Dopiero, gdy odkryto ślady łap zwierzęcia, uważano na pomoc straż ogólną, policję i przedstawicieli ZOO. Wkrótce znaleziono blisko 2-metrowego drapieżnika, który w poszukiwaniu chłodu, przez nikogo nie niepokojony przyszył tu z pobliskiego lasu. Niestety pantera została uderzona wniknięciem jednego z urządzeń i uwięziono po schwytaaniu jej przez pracowników ZOO zębach. (PAP)

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie sobotnio-niedzielne

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 44 (11 039)

Białystok — Łomża — Suwałki, 21—22.02.1987 r.

Wydanie 1, 2

Cena 10 zł

Po zimowej „przygrywce”

Producenci podkręcają tempo

INFORMACJA WŁASNA

Nieprzejezdność dróg lokalnych spowodowała w styczniu opóźnienia w dostawach żywności drobiowej do rzeźni w Suwałkach i Giżycku.

Była to w zasadzie jedyna większa niespodzianka minionego miesiąca — mówią pracownicy Suwalskich Zak-

ładów Drobiarskich. — Z niewielkimi załogami i niewielkimi zapasami produkcyjnymi (niepełna 50 tys. kurcząt) uporaliśmy się

do połowy lutego; załogi obu rzeźni pracowały dodatkowo podczas dwu wolnych sobót. Natomiast z wyłączeniem energii elektrycznej i ograniczeniami poboru mocy suwalscy drobiarze radzili sobie na bieżąco; skutecznym pomysłem okazało się zwiększenie uboju w pozostałe dni. Nie powinno więc z powodu ostrej zimy zabraknąć kurcząt na naszych stołach.

W „HORTEXIE” NIE BĘDZIE STRAT

Zawiane drogi przysporzyły kłopotów pracownikom Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Siemiatyczach. Znaczną część załogi pochodzi z okolicznych wsi. Codzienna runda zakładowych autobusów po ośmiu trasach w promieniu 30 kilometrów od Siemiatycz zapewnia zyskowny i punktualny dojazd do pracy, a także powrót do domu. Jednak tej zimy zasy na drogach spowodowały zach-

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże, na Sudeckich górach rozgoda, na pozostałym obszarze możliwe opady śniegu. Temperatura od 0° st. C w północno-wschodniej części regionu do -3° st. C na północy, minimalna odpowiednio od -4 do -7° st. C. Wiatr umiarkowany, w nocy stały, północno-wschodni i północny. JUTRO — w całym regionie okresami opady śniegu.

IMENINY: SOBOTA — Eleonora, Fortunata. NIEDZIELA — Matgorzata, Marty.

Nie ma w Bielsku Podlaskim spotkania, na którym nie mówiliby się o potrzebie budowy nowego obiektu. Zaprojektowanie działacza PRON i władz miasta doprowadziło w roku ubiegłym do podjęcia przez CDOK decyzji o poprawie stanu budynków w ramach napraw głównych Miejskiej Bielska domagają się, aby prace te rozpoczęły się jak najszybciej. O ich potrzebie mówiono w czasie III Miejskiego Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu PRON trzykrotnie. Dobrze bielszeranom znany problem przypomnieli: Jarosław Jakubowski, Jan Wawrzyniak i Włodzisław Łoziński.

ciąg dalszy na str. 2

Groźny pożar w Wiedniu

W nocy z czwartku na piątek w centrum stolicy Austrii wybuchł największy od 10 lat pożar. W jego wyniku został całkowicie zniszczony budynek koncernu „Steyer-Deimler-Puch”. Walka z żywiołem, utrudniana wybuchami gazu i awariami sieci wodociągowej, trwała całą noc. W akcji ratowniczej zostało rannych 8 strażaków. (PAP)

runkiem: musi być zawsze wzorowo przygotowane pod względem organizacyjnym, m. in. dotyczy to tematyki, wykładowcy, umiejętnego poprowadzenia dyskusji itp. Uczestnicy szkolenia po jego zakończeniu powinni wynieść przekonanie, że się czegoś dowiedzieli i nauczyli. Na tak prowadzonym szkoleniu nie będzie kłopotu

ów z frekwencją, a POP — jako organizator szkole-
nia, ugruntuje sobie zaufa-
nie w środowisku.

Przy tej okazji pragne
podkreślić, iż otrzymujemy
wydatną pomoc ze strony
Komitetu Miejskiego, jeśli
chodzi o szkolenie wyki-
adatorów i systematycznie or-
ganizowane, raz w miesiącu,
spotkania z I sekretarzami
POP.

KAZIMIERZ MOCARSKI
I sekretarz POP PZPR
przy OST „Gromada”
Hotel „Leśny”
w Białymstoku

— Kłopoty z zimą by-
niewielką „przygrywką” do
problemów jakim w tym ro-
ku musi sprostać załoga
„Narwi” — mówi zastępca dy-
rektora do spraw produkcyj-
nych **Tadeusz Pałęga**. Bojącą się nu-
mer jeden jest przestarzały
park maszynowy, a przede
wszystkim „sypiący” się bie-

Nadział pod dużym znakiem zapytania między innymi dostawą wędków i zanowemu import tkanin. Już dzisiaj wiadomo, że eksport przedmiotów biworskich będzie prawie o połowę mniejszy od ubiegłorocznego. Czas pokaze czy takich "Narwi" uda się uniknąć przykrych pozostałych zadań przejętych do wykonania w 1987 roku.

ty sposób na poprawę kondycyjnego, jakości, trwałości i wyrobów oraz na poprawę wa-

ści w najbliższym okresie
tywie.
statki, o których wspomina
arzu i ich ponadregionalny
ze, dwudniowe posiedzenia
mowych i dyskusja na współ
dla krytyczne i burzliwe. Za
wał w obradach nie tylko sa
i bezpośrednich organizato
nalazczego (delegacja północ
regionu liczy kilkanaście o
przedstawicieli najwyższych
ch i państwowych oraz współ
organizacji, stanowi gwarancję

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Pulawski i wojewoda Marek Strzaliński.
HILARY KARWOWSKI urodził się w 1941 r. we wsi Milewo (woj. łomżyński). Jest mgr. inż. rolnictwa. Po ukończeniu SGGW w Warszawie w 1964 r. podjął pracę jako stażysta w PGR Krynów. Następnie był kierownikiem działu w BZZ "Herbapol" w Białymstoku.

1971 r. został wybrany prezesem Powiatowego Komitetu ZSL w Białymstoku. Od 1975 r. — wiceprezes, a od 1984 r. — prezes WZGS w Łomży. (jtb)

dzie co teraz. Mamy w zes-
pole starszych i młodszych.
Ci pierwsi mają doświadcze-
nie, a młodzi jego brak nad-
rabiają większą wydajnością.
Wiem, że są takie brygady,
których wyrzuca się ludzi
już „wyeksploatowanych”.
To straszne. Ktoś, kto pracował
przy obrabianiu 30 czy nawet
40 lat nie nadaje już za tem-
pem. A wciąż musi się sprę-
żać, żeby zarobić na jakie-
ś takie wygodne życie.

— Nie. Szczerze mówiąc, nie wiem dlaczego stałem się sławny, nawet popularny. Męczy mnie to. Wystarczy mi satysfakcja, że coraz więcej ludzi korzysta z tej metody.

Rozmawiała:
ANNA ROGUSZ

aminatora odpowiedzialnego za
incydent Jarosława Burzyń-
Asay, (opr. Jz)

Rozmowa z ADAMEM WALICKIM — starszym asystentem w Zakładzie Badania Warunków Życia i Pracy Ludności Regionu w Ośrodku Badań Naukowych w Białymstoku, sekretarzem Wojewódzkiej Rady Kultury PRON.

— Wchodzi Pan w skład Wojewódzkiej Rady Kultury PRON. Jest to reprezentacja ludzi sztuki i nauki, która w założeniu ma mieć decydujący głos we wszystkich sprawach dotyczących kultury naszego regionu. Tymczasem istnieją opinie, że Rada cała swoją energię zużywa na dyskusję i jakoś nie widzi śladów jej funkcjonowania w rzeczywistości.

terweniowało w danej sprawie. — Taką wielogłosowość nie ułatwia chyba praca. — Jak wszędzie, tak i w sferze kultury, wąskie grupy próbują bronić przede wszystkim własnych interesów. Po to jednak dyskutujemy, żeby wypracować wspólny pogląd. Funkcjonuje obecnie wiele organów doradczych, lecz nie ma wśród nich takiego, który

nie określonych warunków życiowych — nie gorszych niż „u sąsiada”. — A kultura zakładała? Czy robotnicy są bardziej aktywni?

— Kultura zakładała w obojętnych realiach najczęściej sprowadza się do oferowania robotnikom — częstokroć na siłę — biletów na imprezy. Przy czym osoba, która to robi, nie zawsze wie, co proponuje.

— Czy mógłby Pan podać jakieś przykłady z własnych badań?

— W 1986 roku przeprowadziliśmy badania wśród robotników 6 zakładów przemysło-

do dobrych wzorów. Przykładem takiego właściwego działania było lipcowe wspólne plenum PZPR, WK ZSL i WK SD w 1984 roku. O sytuacji w kulturze mówiło się wtedy szczerze.

— Nawet najlepsze uchwały i programy nie zastąpią konkretnych działań.

— Marzę o tym, aby zapisy umieszczone w uchwale lipcowego plenum zostały zrealizowane, by jak najszybciej powstał projekt zagospodarowania pałacu Branickich na potrzeby kulturalne. Fakt, że trwa to tak długo, napawa mnie obawą o dalszy rozwój kultury naszego miasta.



Czechosłowackie Zakłady Zabawarskie Kozovavod w Semily znane są z produktów popularnych wśród dzieci modeli do sklejania. Na zdjęciu: kompletowany zestaw pojazdu Land Rover w skali 1:48. CAF—CTK

Ani renty, ani pracy

W ostatnich miesiącach coraz więcej Czytelników skarży się, że ZUS zawieszili im wypłatę rent inwalidzkich mimo braku poprawy zdrowia. Wielu z nich odwołuje się do sądu o przywrócenie im uprawnień do świadczeń rentowych. Częstokroć starania te przynoszą pozytywny skutek. Osoby uznane przez biegłych sądowych za niezdolne do pracy uzyskują ponownie rentę inwalidzką. ZUS wznowia im wypłatę świadczeń.

W czym więc problem? Niestety, w przewlekłej procedurze postępowania odwoławczego. Zwykle po zawieszeniu renty do jej wznowienia upływa kilka miesięcy. W tym okresie osoby, którym ZUS kwestionuje grupę inwalidzką — nie otrzymują żadnych świadczeń.

Oto konkretny przykład: Mikołaj B. z Supraśla przez kilka lat otrzymywał rentę. Ostatnią przysięgę przyniósł mu listonosz 8 grudnia ubr. Czując się niezdolnym do pracy, złożył odwołanie do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku. Rozprawa odbyła się 26 stycznia br. Biegli są-

dowi orzekli, iż stan zdrowia Mikołaja B. kwalifikuje go do grupy inwalidzkiej, a tym samym przysługują mu świadczenia ZUS. Jednak pozytywny werdykt sądu nieprędko odczuje zainteresowany we własnej kieszeni.

PÓŁ ROKU BEZ RENTY

Pierwszą barierą jest kancelaria sądowa, która rezerwuje sobie miesiąc czasu na wydanie orzeczenia. Tydzień zajmuje napisanie protokołu, dwa — uzasadnienie orzeczenia, a czwarty przeznaczony jest na przepisanie tego dokumentu przez maszynistkę.

Początek ma swoje „tempo”, dalekie od ekspresowego. Liczymy, że po pięciu tygodniach od rozprawy orzeczenie trafi do ZUS, który na wydanie decyzji o świadczeniu potrzebuje aż dwóch miesięcy! W praktyce niezdolność do pracy, że renciści muszą pół roku czekać na wznowienie świadczeń. Co gorsza, są to ludzie, którzy żadnych oszczędności z reguły nie posiadają. Renta ledwo starcza im na bieżące wydatki.

Po wyzerpaniu możliwości prywatnych pożyczek zwracają się o pomoc do redakcji. A co my możemy? W niektórych przypadkach prosimy o udzielenie zapomogi losowej przez byłych pracodawców, np. w imieniu Mikołaja B. wystąpił do PKŚ Niektórzy kierujemy Czytelników do komórek socjalnych urzędów administracji państwowej lub PKPS.

ZAPOMINA SIĘ O CZŁOWIEKU

Naszym zdaniem, nie zachodziłaby potrzeba żadnych interwencji, gdyby weryfikowano świadczeń prowadzone w sposób właściwy. Rencisci należą do znaczącego wyprzedzenia polskiego, a ewentualne utracie świadczeń. Skreślenie z listy podopiecznych ZUS powinno być poprzedzone kilkumiesięczną rezerwą czasową.

Na przypłyśle biegu spraw skierowanych na wokandy sądowej liczyć trudno. Pracownicy sądu tłumaczą się tym, że z powodu braku kadrowych nie mogą nie przyspieszyć. Tym bardziej, że napływ spraw jest ogromny. W ubr. sąd w Białymstoku rozstrzygnął 350 odwołań, co decyduje o ZUS-owskich świadczeniobiorców. Do tragedii nie doszło, ale...

Liczymy, że kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku w porozumieniu z dyrekcjami oddziałów ZUS istniejących w naszych trzech województwach znajdą stosowne rozwiązania problemu społecznego, jakim jest czasowe pozbawienie środków do życia dość licznej rzeszy obywateli.

MOŻE ZDROWI, MOŻE NIE

Rozumiemy, że niektórzy z nich są na tyle zdrowi, że powinni pracować. Weryfikacja świadczeń jest przedsięwzięciem uzasadnionym, ale nie może być prowadzona bez odrobiny wyobraźni. Iż nagle cofnięcie renty osobom naprawdę chorym i pozbawienie ich jedynego źródła utrzymania, może spowodować dramatyczne konsekwencje.

Aby uniknąć posądzenia o czarownictwo postępuję się przytłumieniem naszego Czytelnika, który w odpowiedzi na zamieszczonego na łamach „Gazety Współczesnej” artykułu o tym, iż w Polsce Ludowej nie dochodzi do samobójstw na tle ekonomicznym — napisał iż gazeta kłamie...

Nadawca listu, 47-letni mężczyzna, człowiek schorowany, uskarżający się na liczne dolegliwości został zakwalifikowany do III grupy inwalidzkiej i pobierał rentę. Kiedy ZUS powiadomił go, że świadczenie zostało cofnięte, w maju ubr. listonosz przyniósł ostatnią wypłatę, autor listu postanowił szukać pracy.

Przymierzając się do kilku zawodów, które nie uchodzą za uczciwe. Jednak żadne z otrzymanych z wydziału zatrudnienia skierowań do pracy nie dało efektu. Lekarze zakładu stanowczo orzekali, że niezdolność do pracy w zawodzie listonosza, portiera i innych.

Co wobec tego pozostaje? A może targnąć się na życie? Po złożeniu przez dziennikarza wizyty naszemu Czytelnikowi nie mieliśmy wątpliwości, że jego sytuacja rzeczywista była beznadziejna. Trwając przez wiele miesięcy impas odłokowało pozytywną decyzję biegłych sądowych, którzy orzekli, iż stan zdrowia uniemożliwia mu podjęcie pracy fizycznej.

Po półrocznym oczekiwaniu bez jakichkolwiek środków do życia zdesperowany człowiek trafił do szpitala. W liście ZUS-owskich świadczeniobiorców. Do tragedii nie doszło, ale...

HELENA VANKE

Poszukujący Reagujący Otwarci Nieobojętni

— W Radzie znajdują się ludzie o wysokim stopniu kompetencji — od dyrektorów placówek kulturalnych, poprzez sygnatariuszy ruchu PRON, aż po naukowców i dyrektorów instytucji kulturalnych. Jest to zespół 31 osób, które są doskonale zorientowane, na jakie niedostatki kultura obecnie cierpi.

Fakt istnienia Rady jest sposobem szukania poprawy sytuacji w warunkach kryzysowych. Niestety, nie wszystkie jej pomysły są wdrażane w życie. Nie jest to nasza wina, ale wada tworzącego się ciągle systemu kierowania kulturą.

— To smutnie spotykać się, szukać najlepszych rozwiązań i potem dowiadywać się, że właściwie nie ma to wpływu na bieg wydarzeń. — Cała kultura powstaje z konwencji spotkań i działań w grupach nieformalnych. Może najważniejsze jest właśnie konfrontowanie różnych myśli i poglądów.

— Pocięła się Pan trochę na siłę. Wróćmy do konkretnych. Skąd bierze się ta słabość Rady?

— Jeżeli już funkcjonuje grono fachowców, które ma być opiniotwórcą w danej dziedzinie, to musi mieć pełnomocnictwo do działania i decydowania. Natomiast mamy do czynienia z taką sytuacją, że WRK musi zwracać się do innego ciała, żeby in-

były akceptowany przez całe środowisko kulturalne i jednocześnie uznawany za partnera przez władze. Bierze się to chyba stąd, że starym się wśród zleżało coś lepszego. A powinniśmy raczej posłużyć się metodą Tolstoja, który uważał, że najlepszym sposobem udoskonalenia tekstu jest skracanie. Najlepiej byłoby z wielu rzeczy zrobić jedną, ale dobrą.

— Jako pracownik OBN-u zajmuję się Pan problemami uczestnictwa w kulturze mieszkańców naszego regionu.

— Wyniki badań prowadzonych przez nasz Ośrodek na terenie województwa białostockiego właściwie nie różnią się od rezultatów badań jednostek centralnych. Po nim był Jerzy Maksymiuk. Pojedyncze osoby wymieniali: Edwarda Redlińskiego, Jana Kulaszewicza, Aleksandra Omiłjanowicza.

Tak wygląda rzeczywistość. Dopiero tutaj widać wyraźnie, jak bardzo różni się ona z panującą opinią.

— Obserwuje Pan z bliska wszystkie posunięcia administratorów kultury, co chciałby Pan zmienić?

— Mówi się zwykle, że kultura potrzebna są fachowcy — pasjonaci. Ale czy w naszych lokalnych warunkach zawsze jest to możliwe? Czasami warto też powrócić

do dobrych wzorów. Przykładem takiego właściwego działania było lipcowe wspólne plenum PZPR, WK ZSL i WK SD w 1984 roku. O sytuacji w kulturze mówiło się wtedy szczerze.

— Nawet najlepsze uchwały i programy nie zastąpią konkretnych działań.

— Marzę o tym, aby zapisy umieszczone w uchwale lipcowego plenum zostały zrealizowane, by jak najszybciej powstał projekt zagospodarowania pałacu Branickich na potrzeby kulturalne. Fakt, że trwa to tak długo, napawa mnie obawą o dalszy rozwój kultury naszego miasta.

— W Białymstoku jest tak mało obiektów zabytkowych. Pałac przypomina, że miasto ma nie kilkunaltę, ale kilkusetletnią tradycję.

Również zrezygnowanie z zachowania dawnej zabudowy na Bojarach, że świadczy o gospodarkach miasta, którzy niejako sami sobie utracają jedną rękę z przeszłości.

Zachowanie enklaw, które są świadectwem tożsamości kulturalnej miasta jest niezbędne. Tym bardziej, że większość mieszkańców to białostoczanie pierwszopokoleniowi.

— Jakże są pana plany naukowe?

— Przygotowuję badania nad obliczaniem kulturowym wsi. Wybrałem już sobie takie miejsce — prawdopodobnie będzie to Wierchlesie.

Cieszę się również, że obecna dyrektorka Wydziału Kultury i Sztuki UW w Białymstoku nie zapomniała o moim pomysłach zorganizowania seminarium poświęconego ustaleniu priorytetów badań nad kulturą Białostocczyzny.

Mamy wiele instytucji w oświadczeniu zajmujących się badaniem kultury, mnóstwo mądrych ludzi, chciałbym ich zebrać i pokazać ich do-

rozmawiała: OLGA PACEWICZ

— W Białymstoku jest tak mało obiektów zabytkowych. Pałac przypomina, że miasto ma nie kilkunaltę, ale kilkusetletnią tradycję.

Również zrezygnowanie z zachowania dawnej zabudowy na Bojarach, że świadczy o gospodarkach miasta, którzy niejako sami sobie utracają jedną rękę z przeszłości.

Zachowanie enklaw, które są świadectwem tożsamości kulturalnej miasta jest niezbędne. Tym bardziej, że większość mieszkańców to białostoczanie pierwszopokoleniowi.

— Jakże są pana plany naukowe?

— Przygotowuję badania nad obliczaniem kulturowym wsi. Wybrałem już sobie takie miejsce — prawdopodobnie będzie to Wierchlesie.

Cieszę się również, że obecna dyrektorka Wydziału Kultury i Sztuki UW w Białymstoku nie zapomniała o moim pomysłach zorganizowania seminarium poświęconego ustaleniu priorytetów badań nad kulturą Białostocczyzny.

Mamy wiele instytucji w oświadczeniu zajmujących się badaniem kultury, mnóstwo mądrych ludzi, chciałbym ich zebrać i pokazać ich do-

rozmawiała: OLGA PACEWICZ

— W Białymstoku jest tak mało obiektów zabytkowych. Pałac przypomina, że miasto ma nie kilkunaltę, ale kilkusetletnią tradycję.

Również zrezygnowanie z zachowania dawnej zabudowy na Bojarach, że świadczy o gospodarkach miasta, którzy niejako sami sobie utracają jedną rękę z przeszłości.

Zachowanie enklaw, które są świadectwem tożsamości kulturalnej miasta jest niezbędne. Tym bardziej, że większość mieszkańców to białostoczanie pierwszopokoleniowi.

— Jakże są pana plany naukowe?

— Przygotowuję badania nad obliczaniem kulturowym wsi. Wybrałem już sobie takie miejsce — prawdopodobnie będzie to Wierchlesie.

Cieszę się również, że obecna dyrektorka Wydziału Kultury i Sztuki UW w Białymstoku nie zapomniała o moim pomysłach zorganizowania seminarium poświęconego ustaleniu priorytetów badań nad kulturą Białostocczyzny.

Mamy wiele instytucji w oświadczeniu zajmujących się badaniem kultury, mnóstwo mądrych ludzi, chciałbym ich zebrać i pokazać ich do-

rozmawiała: OLGA PACEWICZ

— W Białymstoku jest tak mało obiektów zabytkowych. Pałac przypomina, że miasto ma nie kilkunaltę, ale kilkusetletnią tradycję.

Również zrezygnowanie z zachowania dawnej zabudowy na Bojarach, że świadczy o gospodarkach miasta, którzy niejako sami sobie utracają jedną rękę z przeszłości.

Zachowanie enklaw, które są świadectwem tożsamości kulturalnej miasta jest niezbędne. Tym bardziej, że większość mieszkańców to białostoczanie pierwszopokoleniowi.

— Jakże są pana plany naukowe?

— Przygotowuję badania nad obliczaniem kulturowym wsi. Wybrałem już sobie takie miejsce — prawdopodobnie będzie to Wierchlesie.

Cieszę się również, że obecna dyrektorka Wydziału Kultury i Sztuki UW w Białymstoku nie zapomniała o moim pomysłach zorganizowania seminarium poświęconego ustaleniu priorytetów badań nad kulturą Białostocczyzny.

Mamy wiele instytucji w oświadczeniu zajmujących się badaniem kultury, mnóstwo mądrych ludzi, chciałbym ich zebrać i pokazać ich do-

rozmawiała: OLGA PACEWICZ

— W Białymstoku jest tak mało obiektów zabytkowych. Pałac przypomina, że miasto ma nie kilkunaltę, ale kilkusetletnią tradycję.

Również zrezygnowanie z zachowania dawnej zabudowy na Bojarach, że świadczy o gospodarkach miasta, którzy niejako sami sobie utracają jedną rękę z przeszłości.

Zachowanie enklaw, które są świadectwem tożsamości kulturalnej miasta jest niezbędne. Tym bardziej, że większość mieszkańców to białostoczanie pierwszopokoleniowi.

— Jakże są pana plany naukowe?

— Przygotowuję badania nad obliczaniem kulturowym wsi. Wybrałem już sobie takie miejsce — prawdopodobnie będzie to Wierchlesie.

Cieszę się również, że obecna dyrektorka Wydziału Kultury i Sztuki UW w Białymstoku nie zapomniała o moim pomysłach zorganizowania seminarium poświęconego ustaleniu priorytetów badań nad kulturą Białostocczyzny.

Mamy wiele instytucji w oświadczeniu zajmujących się badaniem kultury, mnóstwo mądrych ludzi, chciałbym ich zebrać i pokazać ich do-

Plebiscyt teatralny '86

Co podoba się publiczności?



Jedną ze scen spektaklu pt. „Bajka o dobrym smoku” zrealizowanego na scenie Białostockiego Teatru Lalek, którego prezentacja, w ramach Teatralnego Festiwalu Wiodłowski Lalkowych Spowodowała, jak już o tym pisaliśmy w czwartek, że białostoccy aktorzy rozbili bank... nagród.

Fot. Roman Sienko

KTORE ze sztuk zaproponowanych przez obce białostockie sceny dramatycznej i lalkowej, znalazły największe uznanie u publiczności? Jaka realizacja zapadła w pamięć widzów z powodu interesujących kreacji aktorskich, ciekawego pomysłu reżyserskiego, nieprzeciętnej scenografii lub muzyki?

Właśnie o opinie odbiorców chodzi organizatorom corocznego plebiscytu na Najpopularniejszy Spektakl Teatralny minionego roku. Przypominamy, że tym razem do konkursu zgłoszono w sumie 13 tytułów.

Na liście premier przekazanej przez Teatr Dramatyczny im. A. Węsierskiego znalazły się następujące przedstawienia: „Święta rodzina” György Schwajda w reżyserii i scenografii Janusza Kozłowskiego, „Sługa dwóch panów” Carlo Goldoniego w reż. Mohameda Hanana Metwali, „Milość czyli życie, śmierć i zmartwychwstanie

cinika napisał i wyreżyserował Piotr Tomaszuk.

„Bajka o dobrym smoku” Ladiława Dworskiego w reżyserii Joanny Piekarskiej.

„Scenariusz dla trzech aktorów” Bogusława Schaeffera w reżyserii Tadeusza Słobdzianka.

Wymienione spektakle walczyły o tytuł teatralnego przeboju 1986 roku. Towarzystwo Kultury Teatralnej czeka na głosy widzów pod następującym adresem: 15-050 Białystok, ul. Kilińskiego 8. Nadawcy każdego 1000 kuponu otrzymają dodatkowe nagrody książkowe. Osobno (droga losowania) nagrodzone zostaną także szkoły, placówki kulturalno-wychowawcze, instytucje i zakłady pracy, które nadesłały największą ilość głosów.

Plebiscyt trwa do 8 marca. Zamieszczamy kolejny kupon konkursowy i zachęcamy do głosowania.

(olp)

Gazowane mleko

Jak wiadomo, nie wszystkie dzieci lubią pić mleko, co martwi wielu rodziców, gdyż jest to napój niezwykle pożyteczny dla zdrowia. Ostatnio specjalista ze stanu Illinois (USA) zrobił przyjemny prezent rodzicom i dzieciom. Opracował on metodę wprowadzania dwutlenku węgla do mleka. Pęcherzyki powietrza całkowicie usuwają specyficzny smak, który wielu osobom nie odpowiada.

Deszcz banknotów

Rzadko zdarza się, by z nieba... spadły pieniądze. Taki właśnie wypadek zdarzył się w stolicy Peru — Limie. Niebawem wyjaśniono się ich pochodzenie. Po ogabieniu banku gangsterzy posłużyli się w ucieczce motocyklem. Jednakże pod naporem silnego wiatru, torba wyleciała z przyczepy i banknoty poturkotały w powietrze. Złodzieje pozostali bez łupu, ale za to deszcz banknotów i zamieszanie na ulicy uprzyjemniły im ucieczkę.

IGS nie śpi

Zwykle zaczyna się od popołudnia. Bo jeśli nawet w firmie panuje wzorowy porządek, to żaden szef nie przepada za „prześwietlaniem”, gzebaniem w aktach i dokumentach. Więc w oczach inspekcji — elegancji i szlachetności. W sobie — gryziecie zębów i z trudem jednak ukrywana nerwowość.

ZASADĘ taką obserwują w swojej codziennej pracy również inspektorzy gospodarki samochodowej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Dotyczy to głównie kontroli w bazach przedsiębiorstw, bo na drogach, z kontrolowanymi kierowcami zawsze łatwiej można się domówić. Rozwódzić się jednak nad ową zasadą nie ma większego sensu, bo podczas 199 kontroli przeprowadzonych w ubr. w bazach ujawniono kilkadziesiąt różnych rodzajów niedociągów i usterek, z tytułu których gospodarka narodowa straciła nie mniej niż więcej tylko ponad 4 miliony złotych.

Nasze kontrole w naszym ciągu wykrywały wiele przypadków lekceważenia obowiązujących przepisów, a niekiedy również nadużyć w gospodarce samochodowej — mówi kierownik oddziału Inspekcji Gospodarki Samochodowej w Łomży — mgr Kazimierz Filipkowski. Pojazdy, na skutek ich niezabezpieczenia i braku nadzoru, były dekompletowane. Rzadko dostarczano ślady ich konserwacji i odpowiedniej obsługi. Często tabor ciężarowy wykorzystywany jest bez ładunku i przyczep. Samochody eksploatowane są niezgodnie

z ich przeznaczeniem. W wielu przypadkach nie planowano i nie wykonywano obowiązków obsługi technicznej, a w innych — obsługi takie sprowadzały się jedynie do wymiany oleju w silnikach i przekładniach! Kontrole przeprowadzone w ubiegłym roku wykazały w sześciu przedsiębiorstwach fakt nieustalenia norm zużycia paliwa, w 20 przypadkach normy były, ale ich nie przestrzegano, zaś w 7 zakładach kierowcy nie ponosili konsekwencji z tytułu nieuzasadnionych przejazdów. Ponadto stwierdzono aż 73 przypadków nieprawidłowego prowadzenia lub fałszowania kart drogowych. W większości kontrolowanych jednostek stwierdzano brak weryfikacji kart drogowych, albo sprowadzanie tego zagadnienia do bezkrytycznego przejmowania zapisów dokonanych przez kierowców.

Wiele nieprawidłowości stwierdza się nadal w rozporządzeniu zbytnim pojazdami samochodowymi oraz w gospodarce częściami zamiennymi. Sprowadzają się one m.in. do niezgodnej z przepisami likwidacji i kasacji pojazdów, ponadnormatywnego zakupu części zamiennych

oraz pobierania części zamiennych do poszczególnych samochodów w nieuzasadnionych ilościach, przekraczających znacznie rzeczywiste potrzeby.

Już pierwsze wrażenie, jakie odesłali inspektorzy po przekroczeniu bramy Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Wysokim Mazowieckiem nie nastrajało optymistycznie. Bałagan na placu postojowym samochodów, w obiektach zaplecza technicznego i socjalnego. Wiele nieprawidłowości w podstawowej dokumentacji eksploatacyjnej, brakowało m.in. potwierdzenia wykonania pracy przez poszczególne pojazdy, nie weryfikowano kart drogowych, zawyżano przebiegi kilometrów w kartach drogowych, w stosunku do rzeczywistych odległości, błędy i nieprawidłowości w gospodarce paliwowej — zawyżano normy zużycia paliwa, nieuzasadnione uznawanie przejazdów. Kierowcy kupowali oleje napędowe i silnikowe bez kartek i rachunków z CPN, a przedsiębiorstwo zwracało im poniesione koszty po przedstawianiu zwykłego świstka. Wiele do zyc-



Zaczyna się wiosna

nia, najlepiej brnąć dwie części kompostu i jedną piasku. Tak przygotowaną ziemię powinniśmy zdezynfekować przez wyprężenie.

Można to zrobić w domu. Na sitko wysypujemy ziemię, którą umieszczamy nad garnkiem z gotującą się wodą. Przykrywamy folią, aby nie ulatniała się para przechodząca przez ziemię. Parowanie trwa godzinę. Po ostudzeniu ziemię wysypujemy do pojemników.

I wreszcie kolej na sianie nasion. Po wysianiu podlewamy i przykrywamy pojem-

niki kawałkiem szkła lub folią. Doniczki ustawiamy w ciepłym miejscu, niekoniecznie jasnym. Po wzejściu roślinek zdejmujemy folię i ustawiamy pojemniki na parapecie. Codziennie je przekreślamy, aby światło równomiernie działało na wszystkie rośliny. Kiedy podrosną one do 3 cm, musimy przepikować je do większych pojemników, aby miały miejsce na wzrost i wzmocnienie systemu korzeniowego.

Pikowanie przeprowadzamy przy pomocy kolka. Zwroćmy

uwagę, aby nie podwinąć korzeni. Jeśli korzeń główny jest za długi, można go uszczknąć paznokciem. Roślinki już wykastowane, słabe odrzucamy. Przy pikowaniu pamiętamy o docięciu ziemi, aby wokół korzeni nie została wolna przestrzeń.

Zamiast do skrzynek idealne jest pikować roślinki do doniczek bez dna zrobionych z paska wiłdru i zapinanych na zaczep. Jest to bardzo praktyczny sposób produkcji rozsady, gdyż rozpiąte doniczki umieszczamy rozsade na grządkę wraz z ziemią, w której rosła. W takim przypadku rośliny prawie nie chorują na nowym miejscu.

OGRODNIK

PS. Wstrzymajmy się z cieniem drzew, ponieważ wskutek ostrej zimy wiele pąków przemarzło. Cięć dokonamy, gdy będzie wiadomo, które gałęzie nie przetrwały mrozów.

lipkowski — było m. in. przekazanie jednej sprawy do organów ścigania, zaś dwoma innymi zainteresowaliśmy Wojewódzką Komisję Kontroli Rewizyjną PZPR. W 114 przypadkach niewypełnienia lub fałszowania kart drogowych. W 77 pojazdach brakowało sprawnych lub zalegalizowanych liczników kilometrów, a 79 innych samo-

lipkowski — było m. in. przekazanie jednej sprawy do organów ścigania, zaś dwoma innymi zainteresowaliśmy Wojewódzką Komisję Kontroli Rewizyjną PZPR. W 114 przypadkach niewypełnienia lub fałszowania kart drogowych. W 77 pojazdach brakowało sprawnych lub zalegalizowanych liczników kilometrów, a 79 innych samo-

lipkowski — było m. in. przekazanie jednej sprawy do organów ścigania, zaś dwoma innymi zainteresowaliśmy Wojewódzką Komisję Kontroli Rewizyjną PZPR. W 114 przypadkach niewypełnienia lub fałszowania kart drogowych. W 77 pojazdach brakowało sprawnych lub zalegalizowanych liczników kilometrów, a 79 innych samo-

lipkowski — było m. in. przekazanie jednej sprawy do organów ścigania, zaś dwoma innymi zainteresowaliśmy Wojewódzką Komisję Kontroli Rewizyjną PZPR. W 114 przypadkach niewypełnienia lub fałszowania kart drogowych. W 77 pojazdach brakowało sprawnych lub zalegalizowanych liczników kilometrów, a 79 innych samo-

lipkowski — było m. in. przekazanie jednej sprawy do organów ścigania, zaś dwoma innymi zainteresowaliśmy Wojewódzką Komisję Kontroli Rewizyjną PZPR. W 114 przypadkach niewypełnienia lub fałszowania kart drogowych. W 77 pojazdach brakowało sprawnych lub zalegalizowanych liczników kilometrów, a 79 innych samo-

Transport — jak zresztą wszystko — staje się coraz droższy. I jak twierdzą w Wydziale Komunikacji UW w Łomży — ponoszących kosztów nie mogą „wzmacniać” efekty czystego niedbalstwa, bałaganiarstwa czy zwykłej indolencji.

W. KŁOSIŃSKI

PLEBISCYT na NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY roku 1986

Tytuł sztuki	
Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu	
Adres	
Zawód	
Data	
Podpis	

Rząd włoski oficjalnie poinformował, że w organizacji Mundialu 1990 r. zamierza zainvestować 500 mln lirów. Premier Włoch Bettino Craxi oświadczył przy okazji, że obecna struktura Calcio jest nieba do zaakceptowania. Wiosna piłka niemal w 100 proc. zależy od totalizatora.

Paolo Cesarin, słynny włoski arbitrer stwierdził: „sędziowanie nie sprawi mi już przyjemności. Cieszę się tak przejrzeć na emeryturę. Długościszy futbol jest ale sam „brudny” jak polityka”.

(PAP)

Rząd włoski oficjalnie poinformował, że w organizacji Mundialu 1990 r. zamierza zainvestować 500 mln lirów. Premier Włoch Bettino Craxi oświadczył przy okazji, że obecna struktura Calcio jest nieba do zaakceptowania. Wiosna piłka niemal w 100 proc. zależy od totalizatora.

Paolo Cesarin, słynny włoski arbitrer stwierdził: „sędziowanie nie sprawi mi już przyjemności. Cieszę się tak przejrzeć na emeryturę. Długościszy futbol jest ale samemu „brudny” jak polityka”.

(PAP)

Sobota, 20 bm., godz. 15
konkurs na śnieżną rzeźbę.
GOK w NOWEJ W
ELCKIEJ
Sobota, 28 bm., — bal ka
nawalowy „Serce w rozterce
GOK w WYDMINACH
Sobota, 21 bm., — koncer
z okazji rocznicy powstań
ORMO.
Niedziela, 22 bm., — kul
dla dzieci — członków k
zainteresowań. (hc)

Rząd włoski oficjalnie poinformował, że w organizacji Mundialu 1990 r. zamierza zainvestować 500 mln lirów. Premier Włoch Bettino Craxi oświadczył przy okazji, że obecna struktura Calcio jest nieba do zaakceptowania. Wiosna piłka niemal w 100 proc. zależy od totalizatora.

Paolo Cesarin, słynny włoski arbitrer stwierdził: „sędziowanie nie sprawi mi już przyjemności. Cieszę się tak przejrzeć na emeryturę. Długościszy futbol jest ale sam „brudny” jak polityka”.

(PAP)

Rząd włoski oficjalnie po-
informował, że w organizacji
Mundialu 1990 r. zamierza za-
inwestować 500 mld lirów.
Premier Włoch Bettino Cra-
si oświadczył przy okazji, że
pojemność stadionu Calcio jest
nie do zaakceptowania. Włos-
ka piłka niemal w 100 proc.
zależy od totalitatora.

Poszukujący Reagujący Otwarci Nieobojetni

III Zjazd w Białymstoku

Wiecej młodych - więcej zapala

ZAKOŃCZYLI się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w osiedlowych, zakładowych i środowiskowych radach PRON. W Białymstoku, w czasie trwania kampanii przybyło siedem nowych ogniw Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W roku 1985 istniały w mieście 73 rady PRON, w 1986 r. — 86, a teraz jest ich 94.

W szeregu działaczy Ruchu zwiększył się udział młodych. Młodzi ludzie uczestniczą w pracach rad szkolnych, uczelnianych, zakładowych, coraz więcej ich jest w ogniwach osiedlowych. W „Unitrze-Białej” funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej PRON powierzono przedstawicielowi młodego pokolenia — Sławomirowi Sulikowi. Tutaj Rada nawigowała współpracę z Zespołem Placówek Kształcenia Artystycznego, dzięki czemu uczniowie szkoły muzycznej, dając koncerty, dość często goszczą w zakładzie. „Białostowski” aktor obwozi ich także po województwie. W ten sposób

przyszli artyści przybliżają sztukę do mieszkańców małych miejscowości.

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego — co można powiedzieć na podstawie przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych — stara się być coraz bardziej krytycznym „okiem społeczeństwa”. Działacze PRON, występując nie

tylko w swoim imieniu, nie rzadko w czasie kampanii negatywnie oceniali niekiedy nas uczyłowości. Mówiono o niedogodnych mieszkaniach, nie zawsze właściwym rozmieszczeniu placówek handlowych, nieregularnym kursowaniu autobusów MPK, potrzebie rozbudowy sieci telekomunikacyjnej, konieczności, wzmożonej walki z patologiami społecznymi.

Rada Miejska PRON przyjął do realizacji 23 wnioski z zebrań. Przekazano je kompetentnym instytucjom. Nad ich wykonaniem czuwać będą nowo wybrane władze RM.

Dziś, w sobotę 21 bm. odbywał się białostocki III Sprawozdawczo-Wyborczy Zjazd Rady Miejskiej PRON w Białymstoku. Uczestniczyć w nim będzie 260 delegatów. Podsumują oni dwuletnią działalność i ustalą kierunki pracy na lata 1987—88.

We wtorek sesja WRN

W najbliższy wtorek, 24 lutego o godz. 10, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Mickiewicza 3/5 w Białymstoku odbędzie się XVIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Radni WRN rozpatrzą następujące problemy:

- ☆ Kierunki rozwoju województwa białostockiego do 1995 r.,
- ☆ Program rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych w woj. białostockim do roku 1990.
- ☆ Program zapobiegania i zwalczania patologii społecznej w województwie w latach 1987—1990.

Zainteresowani obywatele mogą uczestniczyć w obradach sesji. (bis)

Towar „opakowany” w uśmiech

Niezbędnie często spotykamy się z złością, że strony sprzedawców. Na ogół mamy do czynienia ze zdawkową informacją o artykułach interesujących klienta, niechętnym służeniem pomocą w wyborze właściwego towaru, nie mówiąc już o uśmiechu. Ale są i takie sklepy, do których chętnie idziemy po zakupy. Do takich należy sklep z artykułami meblarskimi w Dąbrowie Białostockiej, którego kierowniczką jest Wanda Szepczura. Wspólnie z dwiema koleżankami obsługuje klientów z kulturą, sprawnie i zawsze z uśmiechem.

W sklepie jest czysto, artykuły podawane są w estetycznych opakowaniach. Sprzedawcy nie kapryszą, za to cierpliwie wysłuchują przysięg klientów. Prezes Okręgowego Spółdzielni Mieszkaniowej — Jan Mościński, również jest zadowolony z pracy podległego sklepu. Okazuje się, że można sprzedawać towar „opakowany” w uśmiech za lady. Naśladownictwo wskazane.

Sklepy mięsne czynne w poniedziałek

W najbliższy poniedziałek (23 lutego br.) wszystkie sklepy branży mięsno-wędliniarzkiej w Białymstoku będą czynne w pełnym wymiarze czasu. Natomiast w środę, 25 lutego sklepy mięsne będą zamknięte.

Jak zdobyć spłuczkę?

Zalwną i do zamontowania na górze — pyta nas Jadwiga K., lokatorka budynku przy ul. Sobieskiego 26a. Pani R. — jak podaje — od trzech lat zgłasza się do administratora, czyli RED nr 1 w Białymstoku, po nawijając prośbę o wymianę niesprawnej spłuczki. I nie chce weryfikacji, że RED rzeczywiście w tym czasie owym urządzeniem nie dysponował.

Tymczasem kierownik administracji — Wiktor Zdanowicz, twierdzi, iż pani R. w sprawie wymiany nie miała racji, lecz tylko dwa razy, po raz pierwszy w czerwcu ubiegłego roku, ostatni 10 stycznia br. A że obecnie dwóch hydraulików, którym dysponuje RED nr 1, zajętych jest poważniejszymi sprawami (mieszkańcy przy ul. Sobieskiego 26a, od czerwca (jeżeli wierzycy panu Z., a nie pani R.) zwiększając z wymianą starej „Nisgary” na nową. (hp)

PECHOWA „GROTA”

„Grotę” jest ulubionym miejscem posłania się, rozrywki i spędzania czasu przy kielichu sporej grupy mieszkańców Wąsliczki. Właściciel, który wywodzi się z wsi, ma też swoich bywalców z sąsiednich miejscowości (a nawet z Białegostoku). Coś się jednak zaczęło psuć reputację tej placówki. Coraz częściej nazwa restauracji zaczyna pojawiać się w kronikach milicyjnych. Jak tak dalej pójdzie, spokojni konsumenci z pewnością już nie przyjdą, a chłopiec został skierowany pod kuratelę Sądu dla Młodzieży.

Oto np. jeden z mieszkańców ul. Wępińskiej w Białymstoku zgłosił w Komisariacie IV milicji, że zginił mł. z mieszkanką 20-letnią. Oznajmiał równocześnie, że go krądo, że podejrzewa 16-letniego chłopca, mieszkającego po sąsiedzku w tym samym bloku, który przychodził czasami pojechać do jego syna. Jeden z milicjantów poszedł na rozmowę do rodziców podejrzanego chłopca. Gdy go przywołał, bardzo szybko przyznał się do kradzieży. Bojąc się, że sprawa się wyda, ukrył się w pobliżu, gdzie przyjechała policja. Gdy go przyłapali, chłopiec został skierowany pod kuratelę Sądu dla Młodzieży.

Innego dnia dyżurny białostockiego RTSW odebrał telefoniczny sygnał od przynajmniej świadka (na szczęście, nie wszędzie panuje znieczulenie), że na kolonie Sobolew dwóch młodych chłopaków buszuje w jednym z domków letniskowych. Milicjanci patroli pospieszyli się, zdążyli przysiąść tam na gorącym uczynku wiatrak 14-letniego mieszkańca Henrykowa i 16-letniego chłopaka z Sobolewa. Tu-



Sala konsumpcyjna „Jarosza” może pomieścić jednocześnie 80 klientów. W ciągu dnia przewija się przez nią kilka tysięcy osób.

Kalorie dla przyjezdnych

BIAŁOSTOCKI bar „Jarosza”, obok dworca PKP, w zasadzie ma w szyldzie nazwę „mięczny”, a nie tak naprawdę do największe obroty „robli” tu raczej kulinaria. Właśnie położenie placówki, do której każdego rana trafia sporo osób, wychodzących wprost z kolejowych wagonów, decyduje o dużej frekwencji. Przyjezdni chcą z rana „wrzucić na ruszt” coś konkretniejszego: flaki, bigos, pyzy, zupy...

23-osobowy personel, pracujący pod kierownictwem Walerii Czech, krząta się po barze już od godz. 5 rano: trzeba przekręcać ok. 800 bułek na kanapki, przygotować mrożonki, masło, ziemle mąki, a także mięsa białego ser na ciasteczka. Roboty jest huk, a w czasie zimowych opadów dochodzi jeszcze sprzątanie chodnika przed lokalem oraz przecieranie zabłoconej podłogi.



„Dwa razy pyzy, raz — mleko!” — pora obiadowa w pełni, przed ladą z potrawami tłum spragnionych kalorii konsumentów. Wiesława Skowrońska i Elżbieta Kulesza zwiatają się więc, jak w ukropie.

KONKURS na wspomnienie kolejarzy

Dom Kultury Kolejarzy w Białymstoku wraz z Komisją Koordynacyjną Związku Zawodowego Węgla PKP ogłasza konkurs: „Z ŻYCIA KOLEJARZA” na wspomnienie i refleksję dotyczącą pracy na kolei.

Celem konkursu jest spopularyzowanie w społeczeństwie patriotycznej postawy białostockich kolejarzy, ich oddanie pracy dla dobra kraju i jednocześnie zachęcenie kolejarzy do utrwalania tradycji dokonujących się w kolejniectwie.

Z konkursu wyłączeni są członkowie stowarzyszeń twórczych. Uczestnicy powinni nadać prace najpóźniej do 15 lutego 1991 r. w siedzibie Domu Kultury Kolejarzy, ul. Zwycięstwa 15, 15-003 Białystok. Białostocka informacja: ul. Dąbrowskiego 1, tel. 511-996 w. 553.

Termin składania prac upływa 15 LISTOPADA br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w grudniu br. Prace należy nadsyłać pod adresem: DOM KULTURY KOLEJARZY, ul. ZWYCIĘSTWA 15, 15-003 BIAŁYSTOK. Białostocka informacja: ul. Dąbrowskiego 1, tel. 511-996 w. 553.

Organizatorzy przewidują następujące nagrody: I — 10 tys. zł, II — 5 tys. zł, III — 3 tys. zł, trzy wyróżnienia po 2 tys. zł oraz nagrody książkowe dla wszystkich uczestników konkursu. Jury zastrzega sobie prawo do innego podziału nagród.

Termin składania prac upływa 15 LISTOPADA br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w grudniu br. Prace należy nadsyłać pod adresem: DOM KULTURY KOLEJARZY, ul. ZWYCIĘSTWA 15, 15-003 BIAŁYSTOK. Białostocka informacja: ul. Dąbrowskiego 1, tel. 511-996 w. 553.

Organizatorzy przewidują następujące nagrody: I — 10 tys. zł, II — 5 tys. zł, III — 3 tys. zł, trzy wyróżnienia po 2 tys. zł oraz nagrody książkowe dla wszystkich uczestników konkursu. Jury zastrzega sobie prawo do innego podziału nagród.

W ciągu dnia przez „Jarosza” przewija się nawet kilka tysięcy klientów, obroty sięgają średnio 60 tys. zł. W grudniu ubr. konsumenci zostawili w kasie baru 2,1 mln zł. Częstośćmi gośćmi są oczekujący na otwarcie sąsiedniego sklepu mięsnego starsi ludzie, którzy wpadają tu po prostu ogrzać się i na szklankę mleka. W soboty i niedziele personel najmuje się również sprzedawać mleka w butelkach i pieczywa.

Sala konsumpcyjna liczy 80 miejsc. Przy takim położeniu baru i sporej ilości wchodzących tu pasażerów PKP, można byłoby znacznie zwiększyć obroty, zaproponować klientom o wiele więcej potraw (choćby dzięki własnemu przerobowi nabiału, produkcji naleśników czy serników).

— Niestety — mówi szefowa kuchni, pracująca tu od 1967 r., Maria Nikołajuk —



„Dwa razy pyzy, raz — mleko!” — pora obiadowa w pełni, przed ladą z potrawami tłum spragnionych kalorii konsumentów. Wiesława Skowrońska i Elżbieta Kulesza zwiatają się więc, jak w ukropie.

KONKURS na wspomnienie kolejarzy

Dom Kultury Kolejarzy w Białymstoku wraz z Komisją Koordynacyjną Związku Zawodowego Węgla PKP ogłasza konkurs: „Z ŻYCIA KOLEJARZA” na wspomnienie i refleksję dotyczącą pracy na kolei.

Celem konkursu jest spopularyzowanie w społeczeństwie patriotycznej postawy białostockich kolejarzy, ich oddanie pracy dla dobra kraju i jednocześnie zachęcenie kolejarzy do utrwalania tradycji dokonujących się w kolejniectwie.

Z konkursu wyłączeni są członkowie stowarzyszeń twórczych. Uczestnicy powinni nadać prace najpóźniej do 15 lutego 1991 r. w siedzibie Domu Kultury Kolejarzy, ul. Zwycięstwa 15, 15-003 Białystok. Białostocka informacja: ul. Dąbrowskiego 1, tel. 511-996 w. 553.

Termin składania prac upływa 15 LISTOPADA br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w grudniu br. Prace należy nadsyłać pod adresem: DOM KULTURY KOLEJARZY, ul. ZWYCIĘSTWA 15, 15-003 BIAŁYSTOK. Białostocka informacja: ul. Dąbrowskiego 1, tel. 511-996 w. 553.

Organizatorzy przewidują następujące nagrody: I — 10 tys. zł, II — 5 tys. zł, III — 3 tys. zł, trzy wyróżnienia po 2 tys. zł oraz nagrody książkowe dla wszystkich uczestników konkursu. Jury zastrzega sobie prawo do innego podziału nagród.

Organizatorzy przewidują następujące nagrody: I — 10 tys. zł, II — 5 tys. zł, III — 3 tys. zł, trzy wyróżnienia po 2 tys. zł oraz nagrody książkowe dla wszystkich uczestników konkursu. Jury zastrzega sobie prawo do innego podziału nagród.

ciężkość pomieszczeń nie pozwalała na to. I tak dobrze, że dziewczyny radzą sobie z przygotowaniem obecnej ilości potraw. Ciasno jest też w podziemiach, warunki socjalne nie pozwalają na zatrudnienie większej ilości osób. Szkoda, bo i my mielibyśmy większe zyski i klientów — większy wybór.

M. PIEKAREK
Fot. Z. Lenkiewicz

Białostocka demografia

W II połowie lat sześćdziesiątych solidnie opracowano założenia demograficzne Białegostoku. Zakładano, że miało być zamieszkałe w 1990 r. 280—290 tys. mieszkańców.

Były to trafne przewidywania. Według danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, 31 grudnia 1985 roku było nas 250,8 tys., zaś województwo zamieszkiwało 671,6 tys. osób. Bieżący rok spotkał w Białymstoku już niemal 256 tys. mieszkańców, a pod koniec 1987 r. będzie nas przeszło 260 tysięcy.

Tak więc przewidywania demografów i urbanistów sprawdzały się. Gdyby w ślad za opracowanymi planami rozwoju Białegostoku i wizją jego przeobrażenia postępowali rozwój usług bytowych, nadzako budownictwo i wykonawstwo bez podziału wielu inwestycji, o ile optymistycznie można by patrzeć na dynamiczny rozwój miasta.

Recital Jana J. Należytego

Laureat XX Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, Przeglądu Piosenki Aktorskiej w Wrocławiu, nagrody im. Anny Jantar i Innych wystąpi o ile optymistycznie można by patrzeć na dynamiczny rozwój miasta.

Natomiast w poniedziałek, 23 bm. „Promenada” zaprasza o godz. 20 na spektakl według „Ballady o romansach” Adama Mickiewicza, zatytułowany „To lubię”, w konanitu Młodzieżowego Teatru „PRO”. (m-1)

Archeologiczne hobby

Wszystkie ekspozycje są płem poszukiwań powierzchniowych prowadzonych przez zbieracza na terenie gminy. W trakcie tych badań zlokalizował kilkanaście starożytnych osad i cmentarzysk — które zgłosił do Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

W roku ubiegłym brański pasjonat nawijał współpracę z Muzeum Ziemi PAN w Warszawie, gdzie zgłosił pozostałości z epoki lodowcowej w postaci nieznanych głazów narzutowych i głazowisk. Największy z odkrytych głazów ma w obwodzie 12,5 m, co jest rzadko spotykane na terenie północno-wschodniej Polski.

Pragnieniem archeologa-amatora jest utworzenie w Brańsku Izby Regionalnej, gdzie ekspozycje znalazłyby swe miejsce.

Dziś można umyć podwozie

Zmotoryzowani, którzy po trudnej zimowej eksploatacji zechcą umyć podwozie swoich samochodów, będą mogli skorzystać z tej usługi dziś, w godz. 14—22, w stałej obsługi samochodów PZMOT przy ul. Wierzbowej 6. Będzie to pierwsze mycie podwozi w tym roku. W przypadku większego zainteresowania ta usługa, stacja wyznaczy następne terminy jej świadczenia.

Ponadto kierowcy będą mogli przeprowadzić dokładną diagnostykę silnika i otrzymać świadectwo z wynikami tych badań.

Czas, aby Urząd Miejski spowodował niezwłocznie likwidację źródła zagrożenia naszego zdrowia. Cicha legalizacja niechlujstwa

SPORT

Sejmik Auto-Moto-Klubu

Mimo kłopotów koła się kręca

Benzyzna reglamentowana, części zamiennie do samochodów i motocykli coraz droższe, na dodatek jest ich brak nie tylko w sklepach, ale nawet w stacjach naprawczych. W tej sytuacji Auto-Moto-Klub w Białymstoku powinien dawno już zbankrutować. Tymczasem żyje, egzystuje i co ciekawsze kółka się kręca i to coraz szybciej.

Dziś, 21 bm. o godz. 10 rozpoczęła się w sali Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 51) walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Auto-Moto-Klub skupia obecnie prawie 2 tys. członków w siedmiu kołach. Działają komisje Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Sportu i Turystyki Motorowej i Kartingowej. O wynikach sportowych i działalności poszczególnych komisji informowaliśmy z reguły na bieżąco. Dziś w dniu motorowego sejmiku przedstawiamy efekty pracy Auto-Moto-Klubu w ubiegłym roku.

Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego powołała Rejonowy Zespół Koordynacji, którego zadaniem jest wspieranie działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach. Wiele uwagi poświęcono pracy z młodzieżą. Służą temu m.in. konkursy plastyczne, konkursy, spotkania z funkcjonariuszami MO, a także członkami Komisji. Cenna pomoc okazali ratownicy drogowi. Dobroć niosą oni pomoc drogowym wypadkom. Zespołu ratowników drogowych zjechało już 15 osób. Tradycyjnie prowadzona jest szeroka akcja uświadamiania młodzieży o bezpieczeństwie na drogach, a także poznawania przepisów ruchu drogowego.

Komisja Sportowa. Sekcja popularna działa przede wszystkim wśród posiadaczy motocykli i motorowerów. Zorganizowano dwie eliminacje rejonowe, okręgowe w ramach Pucharu Polski, oraz wojewódzkie zawody motocyklowe w Tykocinie. W finale

Szóste miejsce A. Zawadzkiej

Przygotowując się do startu w finale szachowych mistrzostw Polski seniorów A. Zawadzka (Jagiellonia Białystok) uczestniczyła niedawno w turnieju kadry narodowej juniorek do lat 19. Zawody te rozegrała w Miętnej koło Górzyni. Jak na pierwszy występ dłuższej przerwy białostoczanka spisała się nieźle. Zgromadziła

6 pkt. i zajęła szóste miejsce. Zwyciężyła Danuta Khasa (Igiopolu Pilzno) — 8,5 pkt. z 11 gier.

Dodajmy, że A. Zawadzka wraz z I. Radzewicz (Harców Suwałki) jako jedyną zawodniczkę z regionu zostały na kwalifikowane bez eliminacji do finału XIV OSM.

W tabeli prowadzi Spółna przed Juwenią. (Lst)

Siatkarki Juwenii na 11 miejscu w Polsce

W Warszawie w meczu o wejście do II ligi tenisa stołowego mężczyzn zmierzyły się bezpośrednio dwie drużyny z czoła tabeli. Warszawa Spółna pokonała Juwenią Białystok 10:3.

Punkty dla białostoczian zdobyli: Kaczynski i Sochoł

— po jednym oraz debel Sochoł i Gogiel.

W pierwszych ośmiu punktach padły rezultaty 2:0 z tego tylko dwa mecze wygrała Juwenia. Zabrakło tym razem kondycji.

W tabeli prowadzi Spółna przed Juwenią. (Lst)

FPIU — Polmozyt (godz. 18 BFM — WPEC (19.30), „Tat” — MPK (20.30) Fasty — OPPA (godz. 20.30). Mecz liderów „Biazeł” — „Spółen” odbędzie się w środę 25 bm.

Słynny stadion Wembley położony koło Londynu będzie niedługo przebudowany. Miejsce będzie mniej — nie 98 a tylko 83 tys., ale za to skonstruowane zostaną łóża dla bogatych kibiców. Będzie ich 30. Stadion wyposażony zostanie w system telewizyjny przemysłowy.

Rząd włoski oficjalnie poinformował, że w organizacji Mundialu 1990 r. zamierza za inwestować 500 mld lirów. Premier Włoch Bettino Craxi oświadczył przy okazji, że obecna struktura Calcio jest nie do zaakceptowania. Włoskie piłka niemal w 100 proc. zależy od totalizatora.

Paolo Cesarini, słynny włoski sędzia arbitra, stwierdził, że „sędziowanie nie sprawi mi przyjemności. Ciesze się z przeżycia na emeryturze. Sędzijszy futbol jest tak „brudny” jak polityka.”

(PAP)

MUZEJA I WYSTAWY

MUZEJA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Białostockiej, Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: Afganistan — sztuka i rekordy. Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Wąsliczki 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych w godz. 10—17. Wystawa stała: Z dzieł białostockiej klasy robotniczej. Wystawa czasowa: 130 rocznica urodzin Ludwika Waryńskiego.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 8—18. Ekspozycja wewnątrz pałacu w choroszewie — czynna w czwartki w godz. 11—18, w niedziele 11—17. Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych w godz. 10—17. Wystawa stała: Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski, „Dziś Sederowa, Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawa czasowa: Pełnia w malarstwie polskim. Przynależność polski XIX i XX w. (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku).

W kilkunastu wierszach

„Kolory w radioteleji” — to tytuł prelekcji w Klubie Wiedzy i Myśli działającym przy Klubie „Millenium” (ul. Mazowiecka 38). Kolejne spotkanie odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 17. Wstęp wolny. (m-1)

Do końca lutego w „Millenium” przeprowadzane będą zapływy dzieci w wieku przedszkolnym na zajęcia rytmiczno-taneczne. Zapisy w godz. 14—17 (tel. 216-23). (m-1)

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych w godz. 10—18. Wystawy indywidualne: 1. Malarstwo, 2. Rzeźba, 3. Grafika, 4. Sztuka użytkowa, 5. Sztuka plastyka, 6. Sztuka tekstylna, 7. Sztuka ceramiczna, 8. Sztuka metalowa, 9. Sztuka drewniana, 10. Sztuka papierowa, 11. Sztuka kamienia, 12. Sztuka szkła, 13. Sztuka tkaniny, 14. Sztuka papieru, 15. Sztuka metalu, 16. Sztuka drewna, 17. Sztuka kamienia, 18. Sztuka szkła, 19. Sztuka tkaniny, 20. Sztuka papieru, 21. Sztuka metalu, 22. Sztuka drewna, 23. Sztuka kamienia, 24. Sztuka szkła, 25. Sztuka tkaniny, 26. Sztuka papieru, 27. Sztuka metalu, 28. Sztuka drewna, 29. Sztuka kamienia, 30. Sztuka szkła, 31. Sztuka tkaniny, 32. Sztuka papieru, 33. Sztuka metalu, 34. Sztuka drewna, 35. Sztuka kamienia, 36. Sztuka szkła, 37. Sztuka tkaniny, 38. Sztuka papieru, 39. Sztuka metalu, 40. Sztuka drewna, 41. Sztuka kamienia, 42. Sztuka szkła, 43. Sztuka tkaniny, 44. Sztuka papieru, 45. Sztuka metalu, 46. Sztuka drewna, 47. Sztuka kamienia, 48. Sztuka szkła, 49. Sztuka tkaniny, 50. Sztuka papieru, 51. Sztuka metalu, 52. Sztuka drewna, 53. Sztuka kamienia, 54. Sztuka szkła, 55. Sztuka tkaniny, 56. Sztuka papieru, 57. Sztuka metalu, 58. Sztuka drewna, 59. Sztuka kamienia, 60. Sztuka szkła, 61. Sztuka tkaniny, 62. Sztuka papieru, 63. Sztuka metalu, 64. Sztuka drewna, 65. Sztuka kamienia, 66. Sztuka szkła, 67. Sztuka tkaniny, 68. Sztuka papieru, 69. Sztuka metalu, 70. Sztuka drewna, 71. Sztuka kamienia, 72. Sztuka szkła, 73. Sztuka tkaniny, 74. Sztuka papieru, 75. Sztuka metalu, 76. Sztuka drewna, 77. Sztuka kamienia, 78. Sztuka szkła, 79. Sztuka tkaniny, 80. Sztuka papieru, 81. Sztuka metalu, 82. Sztuka drewna, 83. Sztuka kamienia, 84. Sztuka szkła, 85. Sztuka tkaniny, 86. Sztuka papieru, 87. Sztuka metalu, 88. Sztuka drewna, 89. Sztuka kamienia, 90. Sztuka szkła, 91. Sztuka tkaniny, 92. Sztuka papieru, 93. Sztuka metalu, 94. Sztuka drewna, 95. Sztuka kamienia, 96. Sztuka szkła, 97. Sztuka tkaniny, 98. Sztuka papieru, 99. Sztuka metalu, 100. Sztuka drewna, 101. Sztuka kamienia, 102. Sztuka szkła, 103. Sztuka tkaniny, 104. Sztuka papieru, 105. Sztuka metalu, 106. Sztuka drewna, 107. Sztuka kamienia, 108. Sztuka szkła, 109. Sztuka tkaniny, 110. Sztuka papieru, 111. Sztuka metalu, 112. Sztuka drewna, 113. Sztuka kamienia, 114. Sztuka szkła, 115. Sztuka tkaniny, 116. Sztuka papieru, 117. Sztuka metalu, 118. Sztuka drewna, 119. Sztuka kamienia, 120. Sztuka szkła, 121. Sztuka tkaniny, 122. Sztuka papieru, 123. Sztuka metalu, 124. Sztuka drewna, 125. Sztuka kamienia, 126. Sztuka szkła, 127. Sztuka tkaniny, 128. Sztuka papieru, 129. Sztuka metalu, 130. Sztuka drewna, 131. Sztuka kamienia, 132. Sztuka szkła, 133. Sztuka tkaniny, 134. Sztuka papieru, 135. Sztuka metalu, 136. Sztuka drewna, 137. Sztuka kamienia, 138. Sztuka szkła, 139. Sztuka tkaniny, 140. Sztuka papieru, 141. Sztuka metalu, 142. Sztuka drewna, 143. Sztuka kamienia, 144. Sztuka szkła, 145. Sztuka tkaniny, 146. Sztuka papieru, 147. Sztuka metalu, 148. Sztuka drewna, 149. Sztuka kamienia, 150. Sztuka szkła, 151. Sztuka tkaniny, 152. Sztuka papieru, 153. Sztuka metalu, 154. Sztuka drewna, 155. Sztuka kamienia, 156. Sztuka szkła, 157. Sztuka tkaniny, 158. Sztuka papieru, 159. Sztuka metalu, 160. Sztuka drewna, 161. Sztuka kamienia, 162. Sztuka szkła, 163. Sztuka tkaniny, 164. Sztuka papieru, 165. Sztuka metalu, 166. Sztuka drewna, 167. Sztuka kamienia, 168. Sztuka szkła, 169. Sztuka tkaniny, 170. Sztuka papieru, 171. Sztuka metalu, 172. Sztuka drewna, 173. Sztuka kamienia, 174. Sztuka szkła, 175. Sztuka tkaniny, 176. Sztuka papieru, 177. Sztuka metalu, 178. Sztuka drewna, 179. Sztuka kamienia, 180. Sztuka szkła, 181. Sztuka tkaniny, 182. Sztuka papieru, 183. Sztuka metalu, 184. Sztuka drewna, 185. Sztuka kamienia, 186. Sztuka szkła, 187. Sztuka tkaniny, 188. Sztuka papieru, 189. Sztuka metalu, 190. Sztuka drewna, 191. Sztuka kamienia, 192. Sztuka szkła, 193. Sztuka tkaniny, 194. Sztuka papieru, 195. Sztuka metalu, 1